

Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa miały piłkę meczową, ale nie zagrają w finale gry podwójnej w Monastyrze

maciej · 20 października, 2023



Polska para deblowa Magdalena Fręch Katarzyna Kawa, miała piłkę meczową, ale ostatecznie Polki przegrały w piątek w półfinale gry podwójnej turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 w Tunezji (korty twarde, 259,3 tys. dolarów w puli nagród) z parą włoską Sara Errani/Jasmine Paolini 7:6 (4), 3:6, 9-11 i nie zagrają o tytuł mistrzowski.

Mecz pełen zwrotów akcji

Piątkowy mecz od początku był bardzo interesujący, na korcie działo się bardzo dużo, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Polki świetnie zaczęły spotkanie już w gemie drugim zdobywając break, po czym utrzymując podanie objęły prowadzenie 3:0. Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa przegrały wprawdzie dwa następne gemy, w tym piąty przy własnym serwisie, ale natychmiast odpowiedziały re-breakiem na 4:2. Prowadząc 5:4 Polki przy serwisie Włoszek nie wykorzystały piłki setowej, w dalszej fazie seta otwarcia przegrywały ze stratą przełamania 5:6, ale po obronie setbola doprowadziły do tie-breaka, w którym okazały się skuteczniejsze, po 58 minutach wygrywając pierwszy set półfinału 7:6 (4).

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W drugiej odsłonie piątkowego meczu Polki jako pierwsze zdobyły break obejmując prowadzenie 3:2, ale rywalki natychmiast odpowiedziały przełamaniem powrotnym, a w gemie ósmym zdobyły jeszcze jeden break i przewagi już nie roztrwoniły. Broniąc się przed porażką w secie Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa wygrywały nawet w gemie serwisowym rywalek 30:15, ale trzy następne wymiany na swoją korzyść rozstrzygnęły Sara Errani i Jasmine Paolini, zwyciężając w secie drugim po 35 minutach 6:3.

Decydował super tie-break



O zwycięstwie w meczu i tym samym awansie do finału decydował zatem set trzeci rozgrywany w formule super tie-breaka, do 10. zdobytych punktów, a w razie potrzeby do dwóch punktów przewagi którejś z par.

Polki po kapitalnym „powrocie” miały nawet piłkę meczową, ale ostatecznie opuściły kort pokonane i o tytuł mistrzowski zagrają Włoszki.

Set trzeci miał niesamowity przebieg. Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa wygrały pierwszą wymianę, ale cztery następne, w tym dwie przy serwisie Polek, padły łupem Sary Errani i Jasmine Paolini. Polska para znalazła się w trudnym położeniu, ale zdobywając następnie dwa punkty przy serwisie rywalek odrobiła straty. Od wyniku 4:3 na swoją korzyść, Włoszki wygrały jednak cztery kolejne akcje i kiedy Sara Errani i Jasmine Paolini objęły prowadzenie 8:3, wydawało się, że losy spotkania zostały przez Włoszki rozstrzygnięte. Być może tak pomyślały również rywalki, a tymczasem Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa rozpoczęły niesamowity, a co najważniejsze skuteczny pościg. Polki zapisały na swoim koncie sześć punktów z rzędu, w tym dwa przy podaniu przeciwniczek, wyszły na prowadzenie 9:8 i miały piłkę meczową! Włoszki miały wprowadzić teraz do dyspozycji serwis, ale przecież nie musiało to być wcale wielkim atutem, zwłaszcza, że dwie poprzednie wymiany przy swoim podaniu Sara Errani i Jasmine Paolini przegrały. W najważniejszym momencie Włoszki stanęły jednak na wysokości zadania. Sara Errani i Jasmine Paolini najpierw obroniły piłkę meczową, następnie zdobywając punkt na 10:9 same wypracowały meczbola, a co najważniejsze – tego meczbola wykorzystały! Broniąc piłkę meczową Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa straciły punkt przy własnym podaniu, przegrały decydujący trzeci set półfinału 9:11 i po porażce 7:6 (4), 3:6, 9-11 zakończyły udział w turnieju. Pozostał Polkom żal zmarnowanej szansy i tego, że niesamowity pościg w końcówce rozstrzygającej partii poszedł jednak na marne.

O tytuł mistrzowski w grze podwójnej turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 w Tunezji zagrają Włoszki Sara Errani i Jasmine Paolini.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Włoszki wysoko w rankingu deblistek WTA

Dodać jedynie można, że Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa, nie przegrały z zawodniczkami słabej klasy. Jasmine Paolini obecnie zajmuje w rankingu WTA 30. miejsce, zdecydowanie najwyższe z czwórki grających w piątek w półfinale debla tenisistek, w singlu jest w Monastyrze turniejową jedynką (awansowała już do półfinału), a Sara Errani wprowadzie najlepsze lata kariery ma już poza sobą, ale warto pamiętać, że to wybitna deblistka, która w grze podwójnej ma na swoim koncie 27. wygranych turniejów głównego cyklu WTA, w tym pięć turniejów wielkoszlemowych (dwukrotnie Australian Open, po razie French Open, Wimbledon i US Open) jest więc w deblu zdobywczynią karierowego wielkiego Szlema, a w grze pojedynczej w 2013 roku klasyfikowana była na piątej pozycji.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-i-katarzyna-kawa-mialy-pilke-meczowa-ale-nie-zagraja-w-finale-gry-podwojnej-w-monastyrze/>